

TERESA FRAN CZAK

ur. 1929; Goraj



Miejsce i czas wydarzeń	Goraj, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	projekt "Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów", szkolnictwo, Żydzi, relacje polsko-żydowskie

Niechęć do Żydów wśród dzieci szkolnych

Żydzi chodzili razem z nami [do szkoły], jak tam coś przeskrobałam, nie byłam grzeczna (ale [to] tylko raz było), [nauczyciele] wsadzili mnie między Żydów, a to już była kara duża. I wszystko oni się tak samo uczyli jak i my. Nie było różnicy, że to Polak a to Żyd. Rozmawiać to tam śmy rozmawiali, ale... nie wiem, na jakim tle, ale polskie dzieci nie lubiały Żydów. A był jeden powód, religijny. Znaczy się, że Pan Jezus pochodził z Żydów i on był Żydem, ale oni go potem zamordowali. Ukrzyżowali go. Choć my nie należeliśmy do nich, ale myśmy uwierzyli, że to jest i to był powód. Przecież była religia i chodziło się na religię, ksiądz przykazywał to wszystko, a rodzice też swoją drogą wychowywały. I chodziło się na religię, chodziło się do kościoła, nie tak jak dzisiaj, tylko musowo było. Pójść do kościoła to było musowe. Szkoła cała szła co niedziela, nie tam, że było jakieś święto. Co niedziela rano na mszę. A jak ktoś nie poszedł, to już coś tam oberwał. Chłopcy niektóre to tam kolegowali z nimi, niektóre Żydzi to już kiełbasę jedli. Bo oni już nie byli do tamtej wiary tak, dawali pieniądze i chłopaki kupowały im kiełbasę i już jadły.

Data i miejsce nagrania	2008-12-17, Goraj
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Aleksandra Bańkowska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"